XXII KONGRES STOWARZYSZENIA WSPÓŁPRACY POLSKA - WSCHÓD



GAZETA KONGRESOWA

Do użytku wewnętrznego | Łączymy ludzi, budujemy dobrosąsiedztwo | Warszawa, 4 listopada 2026

Józef Bryll
Prezes Stowarzyszenia
Współpracy Polska-Wschód



KADENCJA ŁĄCZENIA LUDZI, BUDOWANIA DOBROSĄSIEDZTWA

Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód jest organizacją pozarządową rozwijającą współpracę Polski z krajami Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej. W centrum naszej działalności znajdują się: dialog międzykulturowy, kontakty naukowe, kulturalne i gospodarcze oraz budowanie dobrosąsiedzkich relacji opartych na wzajemnym szacunku i zrozumieniu.

Jesteśmy niezależną organizacją społeczną, niezwiązaną z partiami politycznymi. Budujemy ruch społeczny wspierający postawy sprzyjające dobrosąsiedzkim relacjom Polski z krajami położonymi za jej wschodnią granicą. Prowadzona działalność pozostaje zgodna z polską racją stanu oraz wartościami wynikającymi z członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Naszą misją jest współpraca z partnerami życia publicznego, gospodarczego, społecznego i politycznego w Polsce oraz w krajach Wschodu, prowadzona z poszanowaniem powszechnie przyjętych norm, a także wartości religijnych i wyznaniowych. Relacje te będziemy opierać na partnerstwie, zaufaniu, suwerenności, otwartości, przejrzystości oraz wzajemnym poszanowaniu odrębności i niezależności stron. Tak rozumiana współpraca tworzy warunki do merytorycznego i konstruktywnego dialogu oraz osiągania wspólnie określonych celów. Rozmawiać zamiast budować kolejne bariery. Współpraca międzynarodowa nie sprowadza się do dokumentów i deklaracji. Jej podstawą są trwałe kontakty pomiędzy ludźmi, środowiskami naukowymi, kulturą, organizacjami społecznymi i lokalnymi społecznościami.

W zmieniającej się sytuacji międzynarodowej ta rola dialogu pozostaje jednym z najważniejszych. Organizujemy przedsięwzięcia akceptowane społecznie, które ograniczają wpływ szkodliwych stereotypów i przeciwdziałają ksenofobii. Tam, gdzie działania dyplomacji państwowej wymagają uzupełnienia, rozwijamy dyplomację społeczną poprzez bezpośrednie kontakty z partnerami na Wschodzie. Szczególną uwagę poświęcamy współpracy z organizacjami zrzeszającymi mieszkających tam Polaków. Wspieramy środowiska polonijne, język polski oraz działania służące zachowaniu więzi z Polską.

Tworzymy również przyjazne warunki dla mniejszości narodowych od dawna żyjących w Polsce oraz dla osób, które przybyły do naszego kraju niedawno.

W oparciu a analizę całości materiałów przygotowanych na XXII Kongres Stowarzyszenia oraz przebiegu kampanii w Oddziałach, można stwierdzić, że zapracowaliśmy na wysoką ocenę naszej pracy w minionej kadencji i zmierzamy w dobrym kierunku. Mogę również stwierdzić z satysfakcją, ze nasza organizacja dokonała

dużego wysiłku w zakresie uporządkowania spraw majątkowych i finansowych, budowania autorytetu Stowarzyszenia, zwłaszcza na szczeblu Krajowym i częstych kontaktów z Oddziałami terenowymi co sprzyjało tworzeniu dobrego i spokojnego klimatu w stosunkach międzyludzkich.

Jest oczywiste, że wytyczne dla przyszłości wyznaczamy biorąc pod uwagę osiągnięcia minionej kadencji, ale także nasze niedomagania i usterki. Ale ten akt publi-cznego rozrachunku z przeszłością i plano-wania na przyszłość ma jeszcze inny sens, bo oto z wyników naszej społecznej pracy zdajemy w ten sposób egzamin przed społeczeństwem, w którym żyjemy, ze służby Ojczyźnie i potrzeb przyjaznych stosunków z sąsiadami, zwłaszcza na Wschodzie.

Aktualna rzeczywistość każe spojrzeć na odchodzącą przeszłość, aby ją zrozumieć i aby ją ocenić i każe zastanowić się, jakie zadania stawia przyszłość przed organizacjami pozarządowymi parającymi się problematyką wschodnią w wymiarach regionu, kraju i kontaktów międzynarodowych.

Myślę, że wyraźniejsze spostrzeżenia znajdą miejsce w czasie naszych obrad kongresowych, a wypracowana gama kierunków działania będzie możliwa do realizacji przez zdecydowaną większość naszych Oddziałów i Zarząd Krajowy.



Posiedzenie Zespołu Parlamentarnego w Senacie

Nasz model działania realizowany od wielu lat, zdał egzamin i przyniósł wymierne efekty i doświadczenia na dziś dla skutecznego dalszego działania. Filary, na których zamierzamy oprzeć działalność całego Stowarzyszenia są zawarte w kierunkach zaproponowanych Kongresowi do przyjęcia na nową kadencję, i zapewne z niewielką modyfikacją dotyczącą „bezpieczeństwa politycznego" możemy przyjąć do działania i „robić swoje".

W kadencji 2026–2031 Stowarzyszenie skoncentruje się na pięciu priorytetach: rozwijaniu dialogu i współpracy ze Wschodem, wspieraniu samorządów i środowisk polonijnych, angażowaniu młodego pokolenia, upowszechnianiu wiedzy o wspólnej historii oraz wzmacnianiu zaplecza organizacyjnego i finansowego.

Najbliższy czas to trudny okres dla naszego Stowarzyszenia. W mojej ocenie, niezbyt szybko nastąpi polepszenie warunków zewnętrznych. Będzie to istotny czyn-nik utrudniający poprawę relacji Polski z najbliższym krajami za wschodnią granica. Kultura, nauka, gospodarka będzie tak jak dotychczas uwikłana w procesy polityczne, a to w zasadniczy sposób wpłynie na naszą działalność. Wojna na Ukrainie utrudni powrót do normalnych, partnerskich i wzajemnie korzystnych relacji sąsiedzkich Polski. Mamy jednak szansę, jako organizacja pozarządowa do rozwijania współpracy zdecentralizowanej tj. nawiązywania bezpośrednich kontaktów z partnerami ze Wschodu. Powinniśmy realizować takie działania aby nasza organizacja nadal była społecznie użyteczna, dobrze służyła naszej Ojczyźnie, a nasza siedziba „Nasz DOM" w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 115, była nadal aktywnym centrum dyplomacji społecznej w Polsce oraz miejscem inicjowania i rozwijania działań na rzecz dobrosąsiedzkich stosunków z państwami za wschodnią granicą. Dom Przyjaźni w Warszawie powstał z inicjatywy działaczy i członków.

Inicjatywę tę wsparło szereg innych organizacji społecznych i instytucji. Wspólnym wysiłkiem zbudowany został obiekt - Nasz Dom, który od połowy 1980 r. służy idei rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków z państwami za wschodnia granicą. Dom to miejsce, do którego się wraca. Przyjaźń nadaje temu miejscu sens. Kontynuatorem inicjatora budowy i jedynego gospodarza tego obiektu jest Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, które w 2027 r. będzie obchodziło Jubileusz 35-lecia działalności. Nie chcemy zastępować a wspomagać relacje zagraniczne państwa. Liczymy, że w pracy tej nie zabraknie nam sojuszników po obu stronach naszych granic. Uczestnikom XXII Kongresu życzę twórczych i owocnych obrad.

Prof. dr hab. Józef Tymanowski
Wiceprezes ds. badań i współpracy naukowej, członek Rady Naukowej SWP-W



CZY MOŻLIWE JEST PARTNERSTWO STRATEGICZNE POLSKI Z UKRAINĄ?

Stosunki polsko-ukraińskie należą obecnie do najbardziej emocjonujących relacji w Europie, zwłaszcza jeśli uwzględnimy polską wrażliwość historyczną oraz pamięć o polskich obywatelach zamordowanych przez UPA na Wołyniu w 1943 roku. Musimy jednak pamiętać, że obok historii, która odgrywa istotną rolę w kształtowaniu pamięci zbiorowej obu narodów, niezwykle ważne pozostają interesy geopolityczne i geostrategiczne, a także trwająca wojna Rosji przeciwko Ukrainie.

Konsekwencją zakończenia tej wojny będzie w dużej mierze kształt przyszłego porządku międzynarodowego. Jeśli Rosja osiągnie swoje cele operacyjne i terytorialne, może to oznaczać kształtowanie się ładu międzynarodowego, w którym Rosja będzie dążyła do podporządkowania sobie państw i regionów znajdujących się w obszarze jej zainteresowania i uznawanych przez nią za strefę wpływów. Wśród nich może znaleźć się również Polska.
Jeśli natomiast Ukraina zachowa swoją suwerenność i integralność terytorialną oraz obroni się przed rosyjską agresją, może to sprzyjać utrzymaniu ładu międzynarodowego opartego na zasadach Karty Narodów Zjednoczonych oraz dorobku KBWE/OBWE, w którym istotną rolę odgrywają zasady suwerennej równości państw, poszanowania ich integralności terytorialnej, nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne oraz pokojowego współistnienia państw.

W kontekście powyższej tezy warto zauważyć, że w interesie polskiej racji stanu, której fundamentami są suwerenność, niepodległość, bezpieczeństwo i rozwój państwa - wartości określone na początku lat 90. XX wieku przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego - leży nie tylko utrzymywanie, lecz przede wszystkim kształtowanie pozytywnych relacji z Ukrainą, której znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego jest bardzo znaczące.

Wojna Rosji przeciwko Ukrainie jest bowiem nie tylko konfliktem o charakterze regionalnym, lecz także elementem szerszej rywalizacji o kształt przyszłego porządku międzynarodowego. Rosja dąży do odgrywania w nim bardziej znaczącej roli, a w relacjach z państwami Europy Środkowo-Wschodniej do odbudowy pozycji dominującej. Taki układ sił mógłby mieć dla Polski negatywne konsekwencje nie tylko w wymiarze gospodarczym, wpływając na możliwości dalszego rozwoju państwa, lecz przede wszystkim w wymiarze ubezpieczeństwa. Ewentualne zwiększenie wpływów Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej stanowiłoby bowiem istotne wyzwanie dla bezpie-czeństwa Polski, a także dla jej zdolności do prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej.

Odnosząc się zatem do pytania, czy możliwe jest partnerstwo Polski z Ukrainą, zdecydowanie odpowiadam: tak. Jest ono przede wszystkim zgodne z polskim interesem narodowym. Polska, stając po stronie Ukrainy, która walczy z rosyjskim agresorem o swoją egzystencję, przetrwanie i życie swoich obywateli, doskonale rozumie zachodzące przemiany geopolityk-czne. Jej zadaniem jest zatem zagwarantowanie, poprzez prowadzoną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa - w ramach Unii Europejskiej, NATO oraz strategicznego partnerstwa z Ukrainą - realizacji fundamentów polskiej racji stanu.

Należy mieć świadomość, że Partnerstwo strategiczne między Polską a Ukrainą stanowi jeden z kluczowych filarów architektury bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej po 2014 r., zwłaszcza nabrało ono szczególnego znaczenia po pełnoskalowej agresji Rosja na Ukrainę w 2022 r. W wymiarze strategicznym rela-

cja ta wykracza poza bilateralizm, wpływając na spójność NATO, politykę rozszerzenia Unii Europejskiej oraz redefinicję europejskiej polityki odstraszania i obrony.

W relacjach polsko-ukraińskich niezwykle istotnym jest rozwój partnerstwa strategicznego, ze względu na korzyści geopolityczne i geostrategiczne obu państw. Współpraca ta powinna opierać się na wspólnych celach i wizjach, dotyczących bezpieczeństwa europejskiego. Istotne jest tu również zaufanie i transparentność. Jednak najistotniejszym filarem partnerstwa jest interes narodowy a nie sama idea przyjaźni, która może podlegać nastrojom społecznych, zarówno ze strony Polski, jak i Ukrainy. Długoterminowe interesy obu państw mogą i powinny sprzyjać rozwojowi partnerstwa strategicznego.

Istotnym elementem współpracy politycznej jest rozwój inicjatyw regionalnych, takich jak Trójkąt Lubelski (Polska – Ukraina-Litwa), który służy koordynacji działań dyplomatycznych oraz wzmacnianiu bezpieczeństwa w regionie. Polska aktywnie uczestniczy również w działaniach mających na celu utrzymanie sankcji wobec Rosji oraz izolację tego państwa na arenie międzynarodowej.



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Konflikt zbrojny w Ukrainie i jego konsekwencje dla bezpieczeństwa europejskiego”

Polska od lat konsekwentnie wspiera aspiracje Ukrainy do integracji ze strukturami zachodnimi, w tym z Unią Europejską oraz NATO. Już po wydarzeniach Euromajdanu Polska aktywnie działała na rzecz wzmocnienia relacji UE-Ukraina oraz zniesienia wiz dla obywateli Ukrainy. Po 2022 roku Warszawa stała się jednym z najważniejszych rzeczników Kijowa na arenie międzynarodowej, zabiegając o wsparcie finansowe, humanitarne i polityczne dla Ukrainy.

Wydarzenie, jakim była rosyjska agresja na Ukrainę w 2022 roku, oraz masowa migracja ludności ukraińskiej do Polski stworzyły szansę na budowę nowego, rzeczywistego partnerstwa między naszymi narodami – partnerstwa o charakterze społecznym, a nie wyłącznie politycznym. Miało to niezwykle istotne znaczenie dla bezpieczeństwa Polski, która w obliczu podejmowanych przez Rosję prób demontażu europejskiego ładu bezpieczeństwa była zainteresowana rozwojem dobrych i stabilnych relacji z państwami sąsiednimi Europy Wschodniej.

Wydarzenia te zintensyfikowały różne formy współpracy między naszymi krajami, począwszy od współpracy politycznej, gospodarczej i oczywiście w dziedzinie bezpieczeństwa. Relacje polityczne nie są jednak pozbawione wyzwań. Spory historyczne, szczególnie dotyczące wydarzeń z okresu II wojny światowej, okresowo wpływają na napięcia w relacjach bilateralnych. Nadanie 27 maja 2026 r., elitarnej ukraińskiej jednostce Samodzielnego Centrum Operacji Specjalnych „Północ” imienia „Bohaterów UPA”, przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełeńskiego, wywołało kryzys w relacjach dwustronnych. Krok ten negatywnie rzutuje na polsko-ukraińskie partnerstwo strategiczne, ponieważ gloryfikacja formacji odpowiedzialnej za ludobójstwo na Wołyniu bezpośrednio godzi w polską wrażliwość historyczną i utrudnia pojednanie. Decyzja ta pociągnęła za sobą konkretne konsekwencje polityczne i dyplomatyczne w Polsce. Spór o dziedzictwo UPA i zbrodnię wołyńską pozostaje najpoważniejszym punktem spornym w relacjach obu państw, uwidaczniając odmienne priorytety polityki historycznej, co rzutuje na społeczne postrzeganie sojuszu w Polsce. Incydent ten wywołał bardzo silną reakcję w Polsce, ale nie oznacza automatycznie załamania partnerstwa polsko-ukraińskiego. Raczej ujawnił trwałe napięcie między interesami strategicznymi a pamięcią historyczną.

Analizując problem, który wywołał prezydent Ukrainy, należy mieć na uwadze, że może on osłabić partnerstwo strategiczne między Polską a Ukrainą, które zna-

cząco wzmacnia bezpieczeństwo europejskie, ponieważ zwiększa zdolności obronne regionu Europy Środkowo-Wschodniej, ogranicza wpływy Rosja oraz wzmacnia współpracę polityczno-wojskową w ramach struktur takich jak NATO i Unia Europejska. Strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy może przyczyniać się do stabilizacji wschodniej flanki Europy poprzez współpracę wojskową, wsparcie logistyczne, integrację Ukrainy ze strukturami zachodnimi oraz wspólne działania na rzecz odstraszania potencjalnych zagrożeń. W efekcie zwiększa się poziom ubezpieczeństwa regionalnego i odporność Europy na konflikty oraz presję geopolityczną.

Z punktu widzenia relacji polsko-ukraińskich w kontekście inwazja Rosji na Ukrainę, można zauważyć, że:

1. Rosja jako agresor niepodległej i suwerennej Ukrainy w sposób istotny przyczyniła się do kształtowania, wśród społeczeństwa ukraińskiego, świadomości narodowej i państwowej, opartej na antyrosyjskości. Jest to niezwykle ważny aspekt w procesach zmian zachodzących w społeczeństwie ukraińskim, które do 2014 roku nie uważało Rosji za wrogie państwo.
2. Po agresji militarnej Rosji na Ukrainę w 2022 roku, Polska jako najbliższy geograficznie sojusznik, wykazała się znaczną pomocą zarówno w sferze państwowej, jak i ze strony społeczeństwa, co może być ważną przesłanką w budowie partnerstwa strategicznego między obu państwami. Partnerstwo strategiczne Polski i Ukrainy należy rozpatrywać w wymiarze geopolitycznym, geoekonomicznym, w wymiarze bezpieczeństwa, jaki społecznym. Jest to ważny proces, odnoszący się zarówno do kształtowania w Europie Środkowej i Wschodniej bezpieczeństwa, stabilności i rozwoju, ale również może mieć wpływ na budowanie bezpieczeństwa międzynarodowego.
3. Jeśli założymy, że w niedalekiej przyszłości wojna w Ukrainie się zakończy, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że partnerstwo strategiczne Polska - Ukraina będzie istotnym wyznacznikiem procesu kształtowania się bezpieczeństwa europejskiego, w którym Stany Zjednoczone nie będą chciały już odgrywać znaczącej roli.

Nie jest więc w interesie Polski, ani Ukrainy eskalować problem, który w przypadku jego rozwoju może przyczynić się nie tylko do destabilizacji w regionie Europy Wschodniej, ale również w znacznym stopniu ucierpieć może wizerunek dwóch państw. Można powiedzieć, że partnerstwo polsko-ukraińskie weszło w kolejny okres „trudnej współpracy": interesy bezpieczeństwa skłaniają oba państwa do współdziałania, natomiast kwestie pamięci historycznej – szczególnie związane z UPA i zbrodnią wołyńską – pozostają jednym z najpoważniejszych źródeł konfliktów symbolicznych. Obecny incydent osłabił wzajemne zaufanie i wywołał kryzys wizerunkowy, ale nie doprowadził do zerwania strategicznego partnerstwa.

Mimo to oba państwa starają się oddzielać kwestie historyczne od bieżącej współpracy strategicznej, choć może być to trudne, jeśli elity ukraińskie nie uwzględnią polskiej wrażliwości historycznej.

Nie jest moim zamiarem dokonywanie oceny tego stanu rzeczy, bo tę rolę doskonale wykonują komentatorzy sceny politycznej, politycy, jak i eksperci. Trudno nie dostrzec jednak, że po obu stronach konfliktu fala wzajemnych oskarżeń narasta. Ukraińscy eksperci i politycy podkreślają, że każdy naród ma prawo do wyboru własnych bohaterów. Polacy co do zasady zgadzają się z tym stwierdzeniem, ale nie akceptują gloryfikacji UPA, która w polskiej historiografii wycisnęła bardzo negatywne piętno w świadomości historycznej.

Aby budować stabilność i wolę dalszej współpracy między narodami i państwami musimy znaleźć przyczynę, która okazała się mało skuteczna w realizacji budowy państwowości ukraińskiej, jak i mało pragmatyczna polityka ze strony Polski. Moglibyśmy tu wymieniać co najmniej kilkanaście problemów, ale warto zwrócić uwagę na kilka, tych najważniejszych z nich.

Po stronie ukraińskiej:

- niezrozumienie przez Ukrainę wrażliwości Polaków, dotyczących zbrodni dokonanych przez UPA. Warto zauważyć, że problem UPA i jej przywódców jak, Stepan Bandera, który nie dowodził bezpośrednio tą organizacją, ale jego ideologia wywarła istotny

wpływ na kierownictwo organizacji, Roman Szuchewicz, główny dowódca UPA od 1943 r., odpowiedzialny za kierowanie działaniami wojskowymi organizacji czy Dmytro Kłaczkowski, dowódca UPA na Wołyniu, jest obecny w przestrzeni UPA pozostaje jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów w stosunkach między Polską a Ukrainą. Dla wielu Ukraińców jest symbolem walki o niepodległość przeciwko okupacji niemieckiej i sowieckiej, natomiast w Polsce kojarzona jest przede wszystkim z masowymi zbrodniami na polskiej ludności cywilnej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1945.

- Na Ukrainie pamięć o UPA jest bardziej złożona. Organizacja ta jest postrzegana przede wszystkim jako ruch niepodległościowy walczący z ZSRR, a część jej członków uznawana jest za bohaterów narodowych. Jednocześnie kwestia odpowiedzialności UPA za zbrodnie popełnione na Polakach pozostaje przedmiotem sporów historycznych i politycznych.

Istotnym problemem jest również niewielka znajomość wśród ukraińskiego społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, zbrodni popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach. Tematyka ta jest w ukraińskiej edukacji szkolnej przedstawiana w ograniczonym zakresie. W konsekwencji, gdy Polacy pytają Ukraińców o zbrodnię wołyńską, część z nich niewiele o niej wie lub nie zna jej szerszego kontekstu historycznego. Często wskazuje się przy tym na trudną historię stosunków polsko-ukraińskich oraz na represje i konflikty, do których dochodziło po stronie polskiej wobec Ukraińców jeszcze przed wybuchem II wojny światowej.

- Warto zauważyć, że zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie polityka pamięci znajduje się pod kontrolą państwa, przy czym znacznie nasiliła się ona w Ukrainie po agresji Rosji. Podczas gdy w latach 90. i pierwszej dekadzie XXI w., w warunkach współistnienia narracji radziecko-nostalgicznej i nacjonalistycznej, władze wybierały lub zostały zmuszone do przyjęcia pozycji mnemonicznego pluralisty, to po 2014 r. państwo zdecydowało się na strategię mnemonicznego wojownika, wierząc, że istnieje tylko jedna „poprawna" interpretacja wydarzeń z przeszłości, a wszystkie inne punkty widzenia należy aktywnie eliminować,

- Prawdziwym sprawdzianem relacji polsko-ukraińskich będzie sytuacja, jaka ukształtuje się po zakończeniu działań wojennych w Ukrainie. Należy podkreślić, że Ukraina, ze względu na posiadane surowce strategiczne, armię liczącą około 950 tys. żołnierzy, dysponujących znacznym doświadczeniem bojowym, a także swoje położenie geopolityczne i geostrategiczne, będzie ważnym partnerem dla państw Zachodu, w tym dla ubezpieczeństwa Polski.

O wpływy w Ukrainie będą zabiegały zarówno Stany Zjednoczone i Niemcy, jak i inne państwa zainteresowane rozwijaniem korzystnych dla siebie relacji gospodarczych oraz współpracą w dziedzinie bezpieczeństwa. W tej rywalizacji o wpływy będzie uczestniczyła również Polska, która może oczekiwać, że jej znaczący wkład w pomoc Ukrainie podczas wojny z Rosją zostanie odpowiednio doceniony. Istotnymi atutami Polski pozostają także bezpośrednie sąsiedztwo z Ukrainą oraz perspektywa jej przyszłego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. W przypadku integracji Ukrainy z tymi strukturami Polska może odegrać istotną rolę w procesie jej dalszego zbliżenia z Zachodem.

W związku z tym wybór przez Ukrainę partnerów strategicznych po zakończeniu działań wojennych będzie miał istotne znaczenie dla kształtu jej przyszłych relacji z Polską. Jeżeli Polska nie znajdzie się w gronie najbliższych partnerów strategicznych Ukrainy, istnieje ryzyko, że wzajemne stosunki będą nadal obciążone sporami o charakterze historycznym, politycznym i gospodarczym. Może to ograniczać możliwości pogłębienia współpracy oraz utrudniać budowanie trwałego partnerstwa strategicznego między oboma państwami.

Po stronie polskiej:

- Stosunek Polaków do Ukraińców jest złożony i w dużej mierze ukształtowany przez trudną wspólną historię. W okresie dwudziestolecia międzywojennego relacje między Polakami a ukraińską mniejszością narodową były napięte, między innymi z powodu sporów o ziemie zamieszkiwane przez oba narody oraz dążeń części ukraińskiego ruchu narodowego do Utwo-

rzenia własnego państwa. Napięcia te z czasem prowadziły do radykalizacji i wzrostu wzajemnej nieufność. Najboleśniejszym wydarzeniem pozostaje jednak zbrodnia wołyńska z lat 1943–1944, podczas której oddziały ukraińskich nacjonalnistów, przede wszystkim związanych z OUN-UPA, dokonały masowych mordów na polskiej ludności cywilnej. W polskiej pamięci wydarzenia te pozostają symbolem ludobójstwa i jedną z najtrudniejszych kart historii obu narodów. Współcześnie stosunek Polaków do Ukraińców jest również kształtowany przez wojnę rosyjsko-ukraińską i polską pomoc dla Ukrainy. Jednocześnie kontrowersje wokół ułamiętniania OUN-UPA i stosunku części ukraińskich elit do tej tradycji pokazują, że kwestia historycznej pamięci nadal jest źródłem napięć. W Polsce szczególnie negatywnie odbierane są gesty lub wypowiedzi władz ukraińskich, które mogą być interpretowane jako gloryfikowanie osób odpowiedzialnych za zbrodnie na Polakach. Nie oznacza to jednak, że współczesnych Ukraińców należy utożsamiać z nacjonalistami z czasów II wojny światowej. Budowanie dobrych relacji między narodami powinno opierać się zarówno na współpracy, jak i na prawdzie historycznej, pamięci o ofiarach oraz wzajemnym szacunku.

- Warto przypomnieć, że główną przyczyną konfliktów narodowościowych między Polakami a Ukraińcami był brak partnerstwa. Z polskiej strony stosunek do Ukrainy był nierozerwalnie związany z brakiem uznania jej podmiotowości, uznania, że Ukraina jest czy może być podmiotem historii, a nie tylko jej przedmiotem. Ze strony ukraińskiej uznanie Polski za partnera przez całe stulecia było niemożliwe, ponieważ nie może być parterem ten, kto jest przeszkodą w dążeniu do podstawowych celów (w tym wypadku stworzenia własnej państwowości). Nieufność Ukraińców wobec Polaków jest zjawiskiem głęboko zakorzenionym.

Jednym z istotnych problemów w relacjach polsko-ukraińskich pozostaje stosunek ukraińskich elit politycznych i władz państwowych do dziedzictwa OUN-UPA oraz ich przywódców. Kwestia ta ma dla strony polskiej szczególne znaczenie ze względu na pamięć o zbrodniach dokonanych na ludności polskiej. Próby gloryfikowania działalności UPA czy jej przywódców należy postrzegać jako czynnik utrudniający budowanie trwałego i opartego na wzajemnym szacunku partnerstwa strategicznego między Polską a Ukrainą.

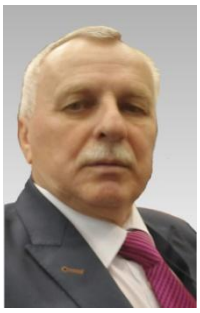
Nie oznacza to jednak, że trudna przeszłość historyczna powinna determinować całokształt współczesnych stosunków polsko-ukraińskich. Przeciwnie - dojrzałe partnerstwo powinno opierać się zarówno na wspólnocie współczesnych interesów i zagrożeń, jak i na zdolności do uczciwego oraz wzajemnie respektującego podejścia do kwestii historycznych.

Pewnej zmiany w tym zakresie można oczekiwać w związku z przyszłymi wyborami na Ukrainie, zarówno prezydenckimi, jak i parlamentarnymi. Istotne jest przy tym, że znaczna część ukraińskich elit politycznych i społeczeństwa zdaje sobie sprawę z delikatności tej kwestii oraz z polskiej wrażliwości historycznej. Należy mieć również nadzieję, że po stronie ukraińskiej istnieje świadomość skali pomocy udzielonej Ukrainie przez Polskę - zarówno przez państwo, jak i przez polskie społeczeństwo - szczególnie w pierwszym okresie rosyjskiej agresji.

Wzajemne zrozumienie tych uwarunkowań powinno stanowić jeden z elementów budowania długofalowego zaufania między oboma państwami. Polska ma istotny interes w niepodległej i bezpiecznej Ukrainie, podobnie jak Ukraina potrzebuje silnych i wiarygodnych partnerów w Europie. Dlatego strategiczne partnerstwo polsko-ukraińskie powinno być rozwijane w oparciu o wspólnotę interesów bezpieczeństwa, przy jednoczesnym poszanowaniu pamięci historycznej i wrażliwości obu narodów.

Realizacja tak rozumianego partnerstwa byłaby korzystna nie tylko dla Polski i Ukrainy. Miałaby również znaczenie dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej oraz szerzej - dla bezpieczeństwa europejskiego. Właśnie dlatego kwestie historyczne powinny być przedmiotem odpowiedzialnego dialogu, a nie przeszkodą niemożliwiającą współpracę w sprawach o strategicznym znaczeniu.

Kazimierz Pałasz
Przewodniczący KKR SWP-W



STOWARZYSZENIE WSPÓŁPRACY POLSKA-WSCHÓD I JEGO MISJA - DYPLOMACJA SPOŁECZNA I DOBRE SĄSIEDZTWO

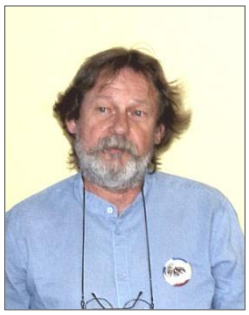
Stowarzyszenie powinno utrzymać obecną nazwę: Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód wraz z logo zachowując kolorystykę. Kadencja powinna trwać 5 lat, a najwyższą władzą powinien być Kongres Stowarzyszenia. Struktura regionalna Stowarzyszenia powinna być na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, podstawowymi jednostkami Stowarzyszenia powinny być oddziały w strukturze dwuszczeblowej. Każdy oddział powinien liczyć co najmniej 15 członków. Oddział jest powoływany przez Zarząd Krajowy. Oddziały nie powinny mieć osobowości prawnej. Powinny być wspierane finansowo przez Zarząd Krajowy. Zjazdy oddziałowe powinny wybierać Zarząd i komisję rewizyjną, zarząd powinien liczyć od 3 do 7 członków, a komisja rewizyjna 3 osoby. Głównym celem Stowarzyszenia powinno być podejmowanie działań do budowania i rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, współpracy i przyjaźni na zasadach równości między społeczeństwami państw za wschodnią granicą Polski. Ważnym celem jest działanie na rzecz lepszego poznania i zbliżenia mieszkańców Polski i państw zza wschodniej granicy oraz przezwyciężanie wzajemnych uprzedzeń i zaszłości obciążających nasze relacje. Powinniśmy ułatwiać nawiązywanie kontaktów gospodarczych, handlowych i kulturalnych organizując wspólne przedsięwzięcia w tym zakresie, udzielając pomocy organizacjom skupiających Polaków na Wschodzie. Powinniśmy rozwijać wymianę turystyczną, gospodarczo-handlową oraz sportową.

Priorytetem działania Stowarzyszenia powinna być zasada „Dobrosąsiedztwa" wspierana przygotowywaniem projektów finansowanych przez instytucje krajowe i samorządowe szczebla wojewódzkiego i powiatowego oraz miejskiego i gminnego. Na każdym szczeblu Stowarzyszenia powinno być specjalne stanowisko przygotowujące takie projekty. Nieodzowna jest współpraca z samorządami na każdym szczeblu oraz poprzez ogólnopolskie korporacje, takie jak Związek Miast Polskich, zrzeszający 389 miast członkowskich, czy Związek Powiatów Polskich, zrzeszający 309 samorządów powiatowych tj. powiatów i miast na prawach powiatu. Ważnym organem samorządu jest również Związek Województw RP, zrzeszający 16 województw oraz Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza, która zrzesza 12 największych miast w Polsce. Współpracę należy zaktywizować poprzez kontakty z władzami korporacji samorządowych oferując własne doświadczenia współpracy z różnymi strukturami i partnerskimi organizacjami współpracy na Wschodzie. Służyć temu powinny bardzo dobre relacje Stowarzyszenia z państwami Wschodu, organizacjami gospodarczymi krajowymi oraz współpraca z ambasadami na Wschodzie.

Komisje rewizyjne powinny działać na wszystkich szczeblach prowadząc kontrolę działalności statutowej Stowarzyszenia, a szczególnie działalności gospodarczej i finansowej Stowarzyszenia. Komisja jest władna do przeprowadzania lub zlecania czynności we wszystkich sprawach wchodzących w zakres jej zadań. W szczególności być uprawniona do nieograniczonego wglądu we wszelką dokumentację prowadzoną przez Zarząd Stowarzyszenia na każdym szczeblu. Komisja rewizyjna powinna być uprawniona do udziału w posiedzeniach Zarządu i Prezydium Zarządu Krajowego Stowarzyszenia, a także w pracach komisji rewizyjnych oddziałów. Opierając się na wynikach kontroli komisja rewizyjna występuje z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorium lub odmowę jego udzielenia.

Krajowa Komisja Rewizyjna powinna otrzymywać roczne sprawozdania oddziałowych komisji rewizyjnych

Zdzisław Jacaszek i Krzysztof Gorczyca





DOŚWIADCZENIA

Przez 50 lat trochę się nazbierało porażek, ale i powodzeń w mojej pracy. Jest to praca ale przede wszystkim to działalność angażująca szerszy krąg osób włączających się moje pomysły. Tak pojmowałem swoją działalność w Towarzystwie Przyjaźni... obecnie Stowarzyszeniu Współpracy Polska – Wschód. O tym co jest dobre i nadaje się aby podjąć jego realizację zwracałem się o opinię do koleżanek i kolegów. A jak dostałem „plus", to był to sygnał, że szukaj współrealizatorów. Gdy nie znalazłem poparcia, to był to sygnał, że przesadziłem i nie warto udawać Syzyfa. Takim oto sposobem zdobyłem sojuszników do swoich inicjatyw a byli i są nimi; samorządowcy, szefowie placówek kultury, nauczyciele i dyrektorzy szkół, wyższe uczelnie, dziennikarze i literaci, twórcy sztuki, uczeni z poznańskich uczelni (i nie tylko), proboszczowie kilku parafii, harcerze, stowarzyszenia, przedsiębiorcy i emeryci. Nie było dziedziny wynikającej z naszego statutu abym nie znalazł chętnego do współpracy. Co zaś z pieniędzmi? Gdy inicjatywa służyła społeczeństwu to znajdowałem płatników. Najczęściej można było liczyć na samorządy miejskie, wiejskie i starostwa.
Udawało mi się pozyskiwać partnerów z miast partnerskich: z Akmian i Joniszkis z Litwy, Dobele z Łotwy, Czerniowców z Ukrainy, Reczycy z Białorusi, Briańska z Rosji a nawet z Niemiec z Herne. Sąsiedzi przyjeżdżali do nas: z zespołami folkowymi, z chórami, orkiestrą symfoniczną, sztuką ludową i malarstwem, z młodzieżowymi grupami tanecznymi. Partnerami do współpracy z sąsiedztwa były miejscowe samorządy ze swoimi agendami z dziedzin: kultury i oświaty. W Briańsku działała, a może jeszcze działa (?), Stowarzyszenie Dom Polski, którego członkami byli Polacy ze skromnej Polonii jak i Rosjanie ciekawi wiedzy o Polsce: bibliotekarze, wykładowcy Uniwersytetu Briańskiego, muzycy, mistrzowie sztuk plastycznych, kombatanci, przedsiębiorcy w większości młode i bardziej zawansowane wiekiem. To Dom Polski wytworzył na Briańszczynie atmosferę do dobrej współpracy. Byliśmy dla siebie dobrymi sąsiadami. Wojna zerwała nasze kontakty. Tak samo stało się z Reczycą z Białorusi. A teraz co dalej? To jest największa moja porażka. Co straciliśmy? Jakie to były wartościowe przedsięwzięcia? Otóż: koncerty briańskich symfoników, Reczyckiej Orkiestry, występy zespołów folklorystycznych, współpracy bibliotek: konińskiej z briańską, plenerów malarskich dla uzdolnionej młodzieży, został zamknięty fakultet języka polskiego na Uniwersytecie Briańskim, nie jest prowadzone dyktando z naszego języka, nie ma informacji o ofertach handlowych nie ma kontaktów dziennikarskich, a są obelgi pod naszym adresem. Pozostało kilka osób, które nie wyrzekło się kontaktów z nami i są za to napiętnowani. Zwróćmy uwagę na to co nas łączyło i z kim realizowaliśmy



nasze pomysły. A było wiele zaangażowanych instytucji i oddanych sprawie osób. Poprosiłem jednego z moich kolegów, aby wypowiedział się o naszej współpracy. Jest nim Krzysztof Gorczyca z zawodu

archeolog, z zamiłowania regionalista, pracował w Muzeum Okręgowym w Koninie.

Współpraca z Muzeum w Briańsku i Uniwersytetem sięga początku lat 90-tych ubiegłego wieku. Wymiana wystaw, wspólne wykopaliska z Akademią Nauk w Moskwie, konferencje, publikacje, zostawiły trwały ślad w świecie nauki. Wiele postaci jest zasłużonych na tym polu.



Uczestnicy obozów archeologicznych pomagali w odbudowie cmentarza w Strzałkowie

Organizowane w latach 2007-2019 Międzynarodowe Obozy Archeologiczne rozszerzyły tę współpracę o uczelnie i muzea w Kijowie, Czernihowie, Niżynie, Mińsku. Przez te lata przewinęły się liczne rzesze studentów i archeologów, którzy pozostali wierni wspólnej sprawie. Spora ich część znalazła schronienie przed wojną w Polsce. Publikacje wyników wspólnych badań to cenny dorobek tych lat.

Przykłady takie można mnożyć. Wojna przewróciła nasz „okrągły stół". Próbujemy stawiać go od nowa na nogi. Mamy nadzieję, która umiera ostatnia, że się powiedzie. Naszą dewizę „dobrosąsiedztwo" nie możemy zaprzepaścić i od niej odstąpić.

Daria Ogon
Prezezeska Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego SWP-W



KULTURA, DIALOG I INTEGRACJA

Opolski Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Współpracy Polska - Wschód w działaniu

Opolszczyzna – region spotkań kultur i narodów – to miejsce, w którym idea dialogu międzykulturowego nabiera szczególnego znaczenia. Opolski Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód rozwija swoją działalność, odpowiadając na potrzeby lokalnej społeczności i tworząc przestrzeń do poznawania innych kultur, budowania relacji oraz wzajemnego zrozumienia.

Miniona kadencja była dla naszego oddziału czasem rozwijania inicjatyw kulturalnych i społecznych, które przekładają ideę współpracy na konkretne działania w środowisku lokalnym. Konsekwentnie tworzymy warunki do spotkań przedstawicieli różnych kultur, wspieramy dialog polsko-ukraiński i pokazujemy, że różnorodność może być źródłem wzajemnej inspiracji oraz społecznej aktywności.

Współczesna współpraca między narodami to nie tylko oficjalne spotkania i deklaracje. To również codzienne relacje, wspólne inicjatywy, rozmowy i wydarzenia, dzięki którym możemy lepiej się poznawać i rozumieć. Właśnie w tym kierunku rozwijamy działalność naszego oddziału, stawiając na inicjatywy łączące ludzi poprzez kulturę, tradycję, sztukę i wspólne doświadczenia. Zależy nam, aby działalność Stowarzyszenia była widoczna w życiu regionu, otwarta na mieszkańców i dostępna dla różnych grup wiekowych.

W naszej działalności szczególne miejsce zajmują dwa obszary: kultura jako przestrzeń poznania i dialogu oraz integracja jako proces budowania więzi między ludźmi.

Kultura jako przestrzeń dialogu

Ważną częścią działalności Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego SWP-W jest organizowanie wydarzeń prezentujących dziedzictwo, tradycje i współczesną twórczość różnych narodów. Inicjatywy te stwarzają okazję do bezpośredniego kontaktu z innymi kulturami, a także do rozmowy o wspólnej historii, wartościach i doświadczeniach.

Istotnym przykładem tej działalności był Festiwal Filmów UKRAINA, organizowany w latach 2021–2022. Po dwóch edycjach inicjatywa ta przekształciła się w szerszy projekt „Unia Kultur Polska-Ukraina" (2023–2026), rozwijający ideę współpracy poprzez kulturę i tworzący przestrzeń do wzajemnego poznania oraz dialogu między społecznościami obu krajów.
W ramach poszczególnych elementów tych projektów były organizowane spotkania autorskie (np. Jurijem Andruchowyczem, Wojciechem Tochmanem), koncerty, pokazy filmowe, warsztaty, wystawy artystyczne.
Kolejnym ważnym elementem naszej aktywności są dni kultur narodowych, podczas których przybliżamy mieszkańcom Opolszczyzny historię, tradycje i współczesne oblicze poszczególnych państw. W poprzednich latach zorganizowaliśmy Dni Uzbekistanu (2021), Dni Gruzji (2022), Dni Litwy (2023), Dni Łotwy (2024) oraz Dni Estonii (2025).
Każde z tych wydarzeń stanowiło okazję do poznania specyfiki danego kraju i jego dziedzictwa kulturowego, a zarazem do odkrywania wspólnych wartości i doświadczeń. Kontynuacja tej inicjatywy pozostaje ważnym kierunkiem naszych działań. Kolejnym wydarzeniem będą Dni Armenii, zaplanowane na listopad 2026 roku, które pozwolą przybliżyć mieszkańcom regionu kulturę, historię i tradycje tego fascynującego kraju.



Chcemy, aby tego rodzaju przedsięwzięcia nie tylko wzbogacały ofertę kulturalną Opolszczyzny, lecz także zachęcały do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i budowały trwałe zainteresowanie innymi kulturami.

Integracja poprzez wspólne dziedzictwo

Drugim istotnym obszarem naszej działalności jest integracja społeczna, szczególnie w kontekście obecności społeczności ukraińskiej w Opolu i regionie. Temu celowi służy projekt „(O)polsko-ukraiński dialog tradycji", który łączy poznawanie dziedzictwa kulturowego Polski i Ukrainy z budowaniem wzajemnego zrozumienia oraz relacji między mieszkańcami.
Tradycja staje się w tym projekcie punktem wyjścia do rozmowy o tożsamości, historii, zwyczajach i doświadczeniach kształtujących poszczególne społeczności. Wspólne działania pozwalają dostrzec zarówno podobieństwa, jak i różnice, a przede wszystkim stwarzają możliwość poznania się poza stereotypami i utartymi wyobrażeniami.



Zależy nam na tym, aby uczestnicy naszych inicjatyw nie byli jedynie odbiorcami wydarzeń, lecz także ich współtwórcami. Dlatego istotne jest włączanie przedstawicieli społeczności ukraińskiej w przygotowanie i realizację spotkań, prezentowanie ich tradycji oraz tworzenie przestrzeni do dzielenia się własnymi doświadczeniami.
Tak rozumiana integracja nie oznacza zacierania różnic kulturowych. Przeciwnie – opiera się na szacunku dla odrębności, poszanowaniu własnej tożsamości i gotowości do wzajemnego poznania. Właśnie w takim dialogu widzimy szansę na budowanie trwałych więzi społecznych, wzmacnianie poczucia wspólnoty lokalnej i rozwijanie współpracy opartej nawzajemnym szacunku.

Kontynuacja i nowe kierunki działania

Dotychczasowe doświadczenia stanowią solidną podstawę do dalszego rozwijania działalności Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód. Chcemy poszerzać grono partnerów, wzmacniać współpracę z instytucjami kultury, placówkami edukacyjnymi, organizacjami społecznymi i samorządami, a także docierać do kolejnych grup odbiorców.
Istotnym kierunkiem pozostaje kontynuowanie dni kultur narodowych, rozwijanie projektów polsko-ukraińskich oraz inicjowanie przedsięwzięć łączących kulturę z edukacją i integracją społeczną. Zależy nam na tworzeniu wydarzeń, które będą odpowiadać na potrzeby mieszkańców, angażować lokalne środowiska i na stałe wpisywać się w życie kulturalne Opolszczyzny.
Naszą ambicją jest dalsze umacnianie roli oddziału jako miejsca spotkań, wymiany doświadczeń i współpracy przedstawicieli różnych kultur. Wierzymy, że konsekwentnie realizowane inicjatywy lokalne mają istotne znaczenie dla budowania otwartego społeczeństwa i rozwijania dobrosąsiedzkich relacji między narodami.



Kultura otwiera przestrzeń do spotkania, dialog pozwala lepiej się zrozumieć, a integracja daje możliwość wspólnego działania. Na tych wartościach opieramy działalność naszego oddziału, łącząc doświadczenia minionych lat z nowymi pomysłami i inicjatywami. Chcemy, aby współpraca międzykulturowa pozostawała nie tylko ideą, lecz także konkretnym doświadczeniem mieszkańców Opolszczyzny – obecnym w wydarzeniach, relacjach i codziennym życiu naszej społeczności.

Gabriel Zajdel
Prezes Podkarpackiego Oddziału SWP-W



WSPÓŁPRACA NIE MOŻE ISTNIEĆ TYLKO NA PAPIERZE

Podkarpacki Oddział Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód działa tam, gdzie spotykają się ludzie, nauka, kultura, edukacja i zwykła ludzka pomoc Kiedy mówimy o współpracy międzynarodowej, bardzo łatwo wpaść w język wielkich słów, deklaracji, memorandum i oficjalnych spotkań. Tyle że sama deklaracja niewiele zmienia. Współpraca ma sens dopiero wtedy, kiedy za nią idą konkretni ludzie i konkretne działania. I właśnie w taki sposób od lat staramy się pracować w Podkarpackim Oddziale Wojewódzkim Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód. Naszą siedzibą jest Krosno, ale obszarem działania całe Podkarpacie. Jesteśmy częścią ogólnopolskiego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, organizacji, której celem jest rozwijanie kontaktów Polski z krajami Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej. Są to kontakty społeczne, naukowe, edukacyjne, kulturalne i gospodarcze. W centrum zawsze pozostaje jednak człowiek oraz przekonanie, że dialog jest lepszy niż zamykanie się we własnych granicach.
Na Podkarpaciu to podejście nabiera szczególnego znaczenia. Jesteśmy regionem granicznym. Historia, kultura i codzienność od zawsze splatały się tutaj z tym, co znajduje się po drugiej stronie granicy. Dlatego dla nas „Polska-Wschód” nie jest abstrakcyjnym hasłem. To coś, co dzieje się właściwie obok nas.

Od konferencji po zwykłą pomoc drugiemu człowiekowi

Ostatnia kadencja naszego Oddziału, obejmująca lata 2021–2026, była prawdopodobnie jednym z najbardziej intensywnych okresów działalności. Organizowaliśmy i współorganizowaliśmy konferencje naukowe, wydarzenia edukacyjne i kulturalne, spotkania autorskie, projekty integracyjne, kursy języka polskiego dla cudzoziemców oraz przedsięwzięcia wydawnicze. Robiliśmy to razem z instytucjami, które reprezentują bardzo różne środowiska: Polską Akademią Nauk, Urzędem do Spraw Cudzoziemców, samorządami, uczelniami, szkołami i organizacjami społecznymi. To ważne, ponieważ Stowarzyszenie nie powinno funkcjonować jako samotna wyspa. Naszą rolą jest również łączenie ludzi i instytucji, które osobno często nigdy by się nie spotkały.

Szczególnym doświadczeniem ostatnich lat była wojna w Ukrainie. Wtedy wiele rzeczy, o których wcześniej mówiliśmy w kontekście współpracy polsko-ukraińskiej czy stosunków ze Wschodem, nagle nabrało zupełnie innego wymiaru. Nie chodziło już o seminarium czy konferencję. Chodziło o ludzi, którzy przyjeżdżali do Polski często z jedną torbą, dziećmi i bez jakiejkolwiek pewności, co wydarzy się następnego dnia. Członkowie Podkarpackiego Oddziału od początku rosyjskiej agresji włączyli się w pomoc uchodźcom. Działaliśmy między innymi w Rzeszowie, Przemyślu, Krośnie i powiecie krośnieńskim oraz na terenie gmin naszego regionu. Była pomoc w punktach recepcyjnych, tłumaczenia, rozmowy z osobami przyjeżdżającymi z Ukrainy, zbiórki potrzebnych rzeczy i pomoc przy organizacji kursów języka polskiego.

W Przemyślu obserwowaliśmy ogromny ruch ludzi przekraczających granicę, często pozostających w mieście tylko kilka godzin przed dalszą podróżą. W Krośnie natomiast wiele ukraińskich rodzin zostało na dłużej. Pomoc musiała więc zmieniać swój charakter: od pierwszej interwencji do integracji, nauki języka i odnajdywania się w nowym miejscu. I chyba właśnie wtedy najlepiej było widać, po co istnieją takie organizacje jak nasza. Nauka i edukacja bez zamykania ich w sali wykładowej

Drugim bardzo ważnym kierunkiem naszej działalności jest edukacja.

Od lat staramy się wychodzić poza klasyczny schemat konferencji, podczas której kilka osób wygłasza referaty, uczestnicy robią zdjęcie, a później każdy wraca do domu. Dobrym przykładem jest współpraca ze środowiskiem naukowym i działania poświęcone ochronie przyrody. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń związanych z naszym Oddziałem stała się Karpacka Noc Nietoperzy. To wydarzenie ma już ponad dwadzieścia lat historii. Łączy naukowców, przyrodników, samorządy, instytucje publiczne, organizacje społeczne, szkoły, dzieci i całe rodziny. Wokół nietoperzy można przecież opowiedzieć znacznie więcej niż tylko historię jednego gatunku. Możemy rozmawiać o ochronie środowiska, bioróżnorodności, zmianach zachodzących w przyrodzie i odpowiedzialności człowieka za świat, w którym żyje.



Przez kolejne edycje organizowaliśmy konferencje popularnonaukowe, spotkania z ekspertami, konkursy dla dzieci i młodzieży oraz wyjścia terenowe. Powstały również publikacje naukowe poświęcone ochronie nietoperzy i badaniom prowadzonym przez specjalistów. Publikacja towarzysząca XXI edycji wydarzenia otrzymała numer ISBN, a jej redakcję przygotowali prof. Bronisław Wojciech Wołoszyn i Gabriel Zajdel. W tym roku odbywa się już XXIII Karpacka Noc Nietoperzy w Czarnorzekach. W jej organizację zaangażowane są między innymi Gmina Korczyna, Gminny Ośrodek Kultury w Korczynie, Lasy Państwowe, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych, OHP, Liga Ochrony Przyrody

i Uzdrowisko Rymanów. Patronat medialny objęły TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów oraz Krosno112.pl.
To pokazuje skalę przedsięwzięcia, które zaczynało lokalnie, a dziś jest wydarzeniem rozpoznawalnym daleko poza jedną miejscowością. Nie interesuje nas działalność dla samej działalności Stowarzyszenie ma swoją historię, struktury i tradycję. Ale sama historia nie może być argumentem za istnieniem żadnej organizacji.

Organizacja społeczna jest potrzebna tak długo, jak długo potrafi coś robić.

Dlatego w Podkarpackim Oddziale staramy się cały czas szukać nowych obszarów. Edukacja. Nauka. Ekologia. Integracja cudzoziemców. Współpraca z Ukrainą. Wydawnictwa. Kultura. Współpraca szkół i uczelni. Kontakty między organizacjami społecznymi i samorządami. Nie chcemy zamykać się również w jednym rozumieniu słowa „Wschód". Dzisiejszy świat wygląda zupełnie inaczej niż kilkadziesiąt lat temu. Zmieniła się Polska, zmieniły się państwa za naszą wschodnią granicą, zmieniła się sytuacja geopolityczna i przede wszystkim zmienili się ludzie. Stowarzyszenie też musi się zmieniać. Nie oznacza to rezygnacji z tradycji. Wręcz przeciwnie. Oznacza wykorzystanie doświadczenia do tworzenia czegoś, co odpowiada na współczesne potrzeby.

Nowa kadencja, ten sam kierunek: robić rzeczy potrzebne

30 czerwca 2026 roku w Pałacu Polanka w Krośnie odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Podkarpackiego Oddziału SWP-W. Podsumowaliśmy pięć lat pracy. Po przedstawieniu sprawozdań ustępujący Zarząd otrzymał jednogłośne absolutorium. Członkowie Oddziału zdecydowali również o powierzeniu mi funkcji prezesa na kolejną kadencję. Do Zarządu weszli także Małgorzata Dziedzic jako wiceprezes oraz Stanisław Jucha, Kamil Kozak i Iryna Alejnik. W skład Komisji Rewizyjnej weszły Barbara Michalska, Aneta Zajdel i Agnieszka Bogaczyk.
Przed nami jest jeszcze sporo do zrobienia. Chcemy rozwijać współpracę miedzynarodową, ale jednocześnie mocniej otwierać Stowarzyszenie na młodych ludzi. Chcemy jeszcze lepiej wykorzystywać potencjał podkarpackich uczelni, szkół, samorządów i organizacji społecznych. Chcemy kontynuować projekty naukowe i edukacyjne, rozwijać działalność wydawniczą oraz tworzyć kolejne przedsięwzięcia, które będą miały realny sens dla mieszkańców naszego regionu.
Dobra organizacja społeczna powinna pozostawić po sobie coś więcej niż segregator dokumentów. Powinna pozostawić kontakty, wiedzę, nowe pomysły, Konkretne projekty, a czasem po prostu człowieka, któremu udało się pomóc. I właśnie tak rozumiemy współpracę w Podkarpackim Oddziale Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód.



Gabriel Zajdel
Prezes Podkarpackiego Oddziału SWP-W

OBYWATELE UKRAINY NA PODKARPACIU. CZTERY LATA PÓŹNIEJ

Minęły ponad cztery lata od rozpoczęcia pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Dla Podkarpacia był to czas wyjątkowy. To właśnie przez nasze województwo przeczodziła ogromna część osób uciekających przed wojną. Przemyśl, Rzeszów, Krosno i wiele mniejszych miejscowości stały się miejscami pierwszej pomocy, transportu, noclegu i zwykłego ludzkiego wsparcia. Dzisiaj sytuacja wygląda już inaczej. Nie mówimy tylko o uchodźcach, którzy przyjechali na kilka dni czy tygodni. Mówimy o ludziach, którzy tutaj mieszkają, pracują, wychowują dzieci i coraz częściej wiążą z Polską swoją przyszłość.
Według danych wykorzystywanych przez instytucje publiczne na Podkarpaciu przebywa około 30 tysięcy obywateli Ukrainy objętych różnymi formami legalnego pobytu. W skali całego kraju z ochrony czasowej korzysta nadal blisko milion osób. To pokazuje, że zjawisko, które na początku traktowane było jako kryzys tymczasowy, stało się trwałym elementem naszej rzeczywistości. I właśnie tutaj zaczyna się najważniejsza zmiana. W pierwszych miesiącach wojny najważ-

niejsze było wszystko to, co podstawowe. Dach nad głową, jedzenie, transport, dokumenty, lekarz, szkoła dla dziecka. Dzisiaj potrzeby są inne. Obywatele Ukrainy pracują, wynajmują mieszkania, zakładają firmy, płacą podatki i składki. Coraz więcej osób nie korzysta już z pomocy doraźnej, tylko próbuje normalnie funkcjonować. Polska nadal umożliwia osobom posiadającym status UKR podejmowanie pracy w uproszczonym trybie. Dla wielu rodzin właśnie zatrudnienie stało się podstawą samodzielności. Problemem pozostaje jednak to, że część osób pracuje poniżej swoich kwalifikacji. Ktoś, kto w Ukrainie był nauczycielem, księgowym, inżynierem czy pielęgniarką, nie zawsze może wykonywać ten sam zawód w Polsce. Powodem są procedury, język, uznawanie dyplomów albo zwyczajnie brak możliwości znalezienia odpowiedniej pracy. Nie chodzi już tylko o to, żeby człowiek miał pracę. Chodzi o to, żeby jego wiedza i doświadczenie nie były marnowane. Dzieci już nie są „nowe" w polskich szkołach.

W podkarpackich szkołach i przedszkolach od kilku lat uczą się tysiące dzieci z Ukrainy. Dla części z nich Polska jest już krajem, w którym spędziły znaczną część dzieciństwa. Na początku podstawowym problemem był język. Dzisiaj nadal jest on ważny, ale pojawiają się kolejne kwestie: różnice programowe, integracja z rówieśnikami, wsparcie psychologiczne i decyzje dotyczące dalszej edukacji.

Najwyższa Izba Kontroli wskazywała w swoich analizach, że polski system edukacyjny poradził sobie z przyjęciem dużej liczby dzieci z Ukrainy, ale nadal potrzebne są dodatkowe działania związane z nauką języka polskiego, pomocą psychologiczną i przygotowaniem nauczycieli.

To zresztą nie powinno nikogo dziwić.

Dziecko, które przeżyło wojnę, wyjazd z domu, rozłąkę z rodziną i zmianę kraju, potrzebuje czegoś więcej niż tylko miejsca w szkolnej ławce. Podkarpacie ma tutaj szczególną rolę

Nasze województwo od początku wojny było na pierwszej linii pomocy. To tutaj ludzie przyjeżdżali przez granicę. To tutaj organizowano transport, noclegi i pierwsze punkty recepcyjne. Samorządy, organizacje społeczne, szkoły, firmy i zwykli mieszkańcy wykonali wtedy ogromną pracę.



Dzisiaj wyzwanie jest inne. Nie trzeba już organizować tysięcy łóżek w halach sportowych. Trzeba natomiast tworzyć warunki do normalnego życia.

Potrzebna jest dobra nauka języka polskiego. Potrzebny jest dostęp do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Potrzebna jest edukacja dzieci. Potrzebne są mieszkania, opieka zdrowotna i zwykła integracja społeczna. To znacznie mniej widowiskowe niż pierwsza pomoc na granicy, ale tak naprawdę właśnie ten etap jest trudniejszy.

Co dalej?

W 2026 roku zmieniają się również przepisy dotyczące pobytu obywateli Ukrainy. Ochrona czasowa została na poziomie europejskim przedłużona do 4 marca 2028 roku. Jednocześnie coraz więcej osób przechodzi z rozwiązań tymczasowych na normalne zezwolenia pobytowe i zawodowe. To ważna informacja. Oznacza bowiem, że część obywateli Ukrainy nie traktuje już Polski wyłącznie jako miejsca przeczekania wojny. Dla wielu z nich Polska, a także Podkarpacie, stały się po prostu miejscem życia. I właśnie dlatego powinniśmy patrzeć na ten temat bez emocji i bez skrajności. Nie przez pryzmat haseł, ale przez fakty. Ci ludzie są już częścią naszego rynku pracy, naszych szkół i naszych lokalnych społeczności.

Teraz najważniejszym zadaniem nie jest już pomoc kryzysowa. Najważniejsze jest to, żeby integracja działała rozsądnie, uczciwie i z korzyścią zarówno dla osób, które przyjechały z Ukrainy, jak i dla mieszkańców naszego regionu.

Janusz Piechociński
Prezes Izby Polska-Azja



KAZACHSTAN OBCHODZI DZIEŃ REPUBLIKI

25 października Kazachstan obchodzi Dzień Republiki. Przez te 36 lat od zbudowania Niepodległego Państwa Kraj przeszedł ogromną transformację polityczną, społeczną i gospodarczą.
Historia święta Dnia Republiki związana jest z przyjęciem Deklaracji Suwerenności Państwowej w dniu 25 października 1990 roku. W deklaracji tej po raz pierwszy zostały zapisane takie zasady państwowości, jak integralność, niepodzielność i nienaruszalność terytorium, rozwój kultury narodów i ich języków, wzmocnienie tożsamości narodowej.
Kazachstan przeszedł do gospodarki rynkowej i zwiększenia swojej roli na arenie międzynarodowej, aktywnie uczestnicząc w globalnych inicjatywach i wzmacniając swoją pozycję w Azji Środkowej. Kazachstan ustanowił stabilny system polityczny, zapewnił bezpieczeństwo narodowe, wielokierunkowość przyjaznych i otwartych relacji, postawił na zrównoważony rozwój, który obejmuje dywersyfikację gospodarki, rozwój infrastruktury i promocję innowacyjnych technologii łącząc to z budowaniem społeczeństwa obywatelskiego.
Kazachstan to kraj o dużej różnorodności kulturowej i etnicznej, z ponad 130 narodowościami żyjącym w zgodzie ze sobą. Dziś w Kazachstanie mieszka ponad 30 tysięcy przedstawicieli Polskiej Diaspory. Współczesna Polonia w Kazachstanie aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym kraju, organizując wydarzenia poświęcone polskim tradycjom i językowi. Zawsze pamiętajmy o okazanej pomocy i życzliwości wysiedlonym z polskich ziem decyzją Stalina naszych Rodaków. Przypominam w tym roku obchodzimy 90 rocznicę deportacji Polaków którzy po pokoju brzeskim nie znaleźli się na ziemiach II Rzeczpospolitej.
Kazachstańsko-polskie więzi, wzmocnione przez kontekst historyczny, stały się wielowymiarowe i głębokie. Oba kraje pracują nad budową trwałych relacji gospodarczych, wymianą kulturalną i programami edukacyjnymi. Wielką rolę w umacnianiu przyjaznych relacji z polskiej strony odgrywają Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Polsko-Kazachstańska Izba Gospodarcza czy Izba Polska Azja, która realizuje razem z Partnerami Niemieckimi Program „Polska - Niemcy razem do Kazachstanu i Azji Centralnej”.



Pozdrawiamy Naszych Przyjaciół i Partnerów w Kazachstanie. Życzymy udanych kolejnych lat w budowaniu nowoczesnego Państwa.
Zapewniamy o naszej gotowości rozszerzania współpracy dyplomatycznej, gospodarczej i działań zbliżających Obywateli Kazachstanu i Polski.

Gazetę przygotowano przez zespół pracowników SWP-W w Małej Poligrafii Stowarzyszenia
Redaktor Marek Grudzień

Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód
ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa
www.swpw.eu, zkswpw@wp.pl